



foto. J. WIĘCEK

Usuńmy bariery



foto. FOTO NATANEK

Po festiwalu

Na Miejskiej Górze...



foto. FOTO NATANEK

Święto Państwa Podziemnego



foto. J. BOGACZ



Kiedy powstanie zbiornik w Młynnem? Blżej jeziora

W czwartek, 8 października z inicjatywy wójta Gminy Limanowa Bronisława Dutki odbyła się w Urzędzie Gminy w Limanowej narada poświęcona koncepcji budowy zbiornika wodnego w Młynnem. W naradzie brali udział: wicewojewoda nowosądecki Czesław Borowicz, przedstawiciele ODGW z Krakowa, burmistrz Limanowej Roman Duchnik oraz wójtowie gmin: Laskowa, Łososina Dolna, Słopnice i Dobra. O roli jaką powinien spełniać zbiornik podczas powodzi mówił Grzegorz Jańczy - komendant Rejonowy Państwowej Straży Pożarnej w Limanowej.

Przedstawiciele ODGW przypomnieli, że pomysł budowy zbiornika retencyjnego w Młynnem powstał w roku 1928 i istnieją dwie koncepcje określające jego wielkość. W pierwszej z nich zbiornik miałby pomieścić 10 mln m³ wody, a w drugiej 20 mln m³. Koszt jego budowy określa się obecnie na 100 - 150 mln nowych złotych.

Ostatnio najczęściej bierze się pod uwagę wersję o mniejszej pojemności. Gdyby doszło do jej realizacji zalanych byłoby 100 ha (podczas powodzi 145 ha). Długość powstałego jeziora wynosiłaby 2 km, a szerokość około 500 metrów. W przypadku powodziowego przyboru wód zbiornik pozwoliłby zmniejszyć wysokość fali powodziowej o 60 - 70 cm. Miałby on więc ważne znaczenie zabezpieczające, a równocześnie zwiększyłby atrakcyjność turystyczną najbliższej okolicy.

Podczas narady wielokrotnie podkreślano, że najwyższy już czas, by przyspieszyć prace koncepcyjne związane z budową zbiornika w Młynnem. W związku z tym należy porządkować gospodarkę wodno - ściekową w rejonie przyszłego sztucznego jeziora oraz rozpocząć starania o przeniesienie 19 gospodarstw znajdujących się na terenie zalewowym. Ich właściciele znajdują się w trudnej sytuacji, ponieważ od wielu lat nie mogą modernizować

i rozbudowywać swych zabudowań. Czy ta kolejna narada zaowocuje konkretnymi krokami przybliżającymi budowę zbiornika? Będziemy informować o tym naszych czytelników.

JM.

Wizyta holenderskich przyjaciół Limanowej

19 września gościła w Limanowej oficjalna delegacja holenderskiego miasta Terheijden. Była to pierwsza, po przeprowadzonej w Holandii reformie administracyjnej, wizyta nowo wybranego Burmistrza Jana Elzinga.

Powstałe w gminie Made (w skład której wchodzi obecnie Terheijden) Towarzystwo Przyjaciół Limanowej zakupiło 10 wózków inwalidzkich dla niepełnosprawnych - mieszkańców naszego miasta. Wózki dotrą wkrótce na miejsce i przekazane zostaną potrzebującym wytypowanym przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Holenderscy przyjaciele Limanowej zgłosili też gotowość partycypacji w kosztach budowy kortów tenisowych powstających obok LDK.

"Sprzątanie Świata" w Limanowej

W dniach 18 - 21 września, przy współudziale Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Miejskiego, przeprowadzono kolejną akcję "Sprzątanie Świata". Naszą limanowską częśćką zaśmieconego świata sprzątała głównie młodzież szkół podstawowych i średnich - razem około 800 osób. Zebrane 80 m³ śmieci (2 "stary" i 2 "kamazy") wywieziono na wysypisko. Oczyszczono głównie parki, skwery skarpy, tereny zielone osiedli mieszkaniowych a nawet las miejski na Łysej Górze. Niezbędne do sprzątania rękawice gumowe zapewniły apteki Jakuba Tokarza ("Centrum") i Teresy Młodzińskiej ("Sana").

Nagroda im. Oskara Kolberga dla zespołu "Spod Kicek"

"W uznaniu zasług dla kultury ludowej Regionalnemu Zespołowi "Spod Kicek" została przyznana nagroda imienia Oskara Kolberga" - takie słowa widnieją na okazałym dyplomie podpisanym przez Ministra Kultury i Sztuki - Janinę Wnuk - Nazarovą, Prezesa Fundacji "Cepelia" - Jana Włostowskiego oraz prezesa Mazowieckiego Towarzystwa Kultury - Zygryda Rekosza.

Kierownik Zespołu Józef Tokarczyk z dumą prezentuje wyróżnienie na które składa się medal, dyplom i spora kwota polskich złotych. Nagrodę im. Oskara Kolberga wręczono zespołowi 13 września br. podczas uroczystego koncertu laureatów na scenie Teatru na Wodzie w warszawskich Łazienkach Królewskich. Towarzyszącą medalowi nagrodę pieniężną postanowiono przeznaczyć na wycieczkę do Wiednia i w Alpy. Będzie to już druga w tym roku zagraniczna podróż zespołu, który w czerwcu przebywał w Danii, koncertując w obecności duńskiej królowej na Festiwalu Kultury w Silkenborg. Obecnie odmłodzony w jednej czwartej Zespół "Spod Kicek" przygotowuje nowy program na "Limanowską Słazę".

Informując o tym nowym sukcesie Zespołu warto podziękować sponsorom: Cechowi Rzemiosł Różnych w Limanowej, przedsiębiorstwu "TYM-BARK SA, hurtowni "GRAST & MTB" z Warszawy oraz Urzędowi Gminy w Limanowej, który sponzorował wyjazd do Warszawy.

Wszystkich zainteresowanych umieszczeniem afiszy na słupach ogłoszeniowych w Limanowej informujemy, że słupami tymi administruje Limanowski Dom Kultury. W związku z tym plakaty przeznaczone do ekspozycji należy dostarczać do LDK.

Na Miejskiej Górze z udziałem kilku tysięcy limanowian Wmurowanie kamienia węgielnego pod Krzyż roku 2000

Do ośrodka "Pod Łysą Górą" uruchomiono 3 października specjalną linię "Minibusów". Wąską drogą od strony Mordarki pięły się też samochody, ale większość pielgrzymów wybrała pieszą wędrowkę. Mimo niesprzyjających warunków - zimna, mgły i błota na górskich drogach, kilka tysięcy osób przybyło w na szczyt Miejskiej Góry, by uczestniczyć w uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod monumentalny Krzyż roku 2000. Widać, że wielu mieszkańców miasta i okolicy doceniło znaczenie tego wydarzenia, rozpoczynającego właściwie obchody roku 2000 w naszym mieście.

Na Miejską Górę przybyli także: przedstawiciel Wojewody Krakowskiego dr Marian Apostoł, prezes Polskiej Izby Turystyki Włodzimierz Sukiennik, kierownik Urzędu Rejonowego w Limanowej Robert Dutka-Jaworz oraz burmistrz Dolnego Kubina Vladimir Mišala i burmistrz miasta Limanowa Roman Duchnik, który rozpoczął uroczystość krótkim okolicznościowym wystąpieniem.

Uroczyste nabożeństwo na szczycie góry Inspiracja i zobowiązanie

Ołtarz umieszczono na tarasie widokowym budowanego pomnika. Pierwszą na tym miejscu Mszę Świętą odprawił ks. Biskup Piotr Bednarczyk w obecności wielu proboszczów okolicznych parafii oraz ks. Alfonsa Letanowskiego, który przybył na uroczystość na czele delegacji z zaprzyjaźnionego z Limanową Dolnego Kubina.

Homilię osnutą wokół chrześcijańskiej symboliki krzyża wygłosił ks. Prałat Józef Poręba przypominając, że wiara, nadzieja, miłość, wolność, zwycięstwo i Polska - krzyżem się mierzą. Zwrócił też uwagę na to, że wznoszony na Miejskiej Górze Krzyż jest dziełem ludzi świeckich, którzy zrozumieli, że są Kościołem. W kazaniu znalazła się także istotna, adresowana do nas wszystkich refleksja: monument ten nabierze pełnego znaczenia tylko wówczas, gdy stanie się inspiracją do nowej ewangelizacji oraz zobowiązaniem do głębokiej wiary i miłości. Nabożeństwo na szczycie Miejskiej Góry zakończył tradycyjny Różaniec Fatimski ze światłem.

"Wszem wobec wiadomym czynimy..."

Akt erekcyjny

Podczas Mszy św w podstawie Krzyża wmurowany został kamień węgielny oraz akt erekcyjny o następującej treści: "W Imię Boga w Trójcy Świętej Jedynego i Matki Boskiej Bolesnej, wszem wobec czynimy wia-

domym, że 3 października Roku Pańskiego 1998, kiedy Papieżem był Polak Karol Wojtyła - Jan Paweł II, Prymasem Polski Kardynał Józef Glemp, Prezydentem RP Aleksander Kwaśniewski, Premierem Rządu RP - Jerzy Buzek, Marszałkiem Sejmu RP - Maciej Płażyński, Marszałkiem Senatu RP Alicja Grzeskowiak, Biskupem Ordynariuszem Diecezji Tamowskiej - Wiktor Skworec, Biskupem Seniore rezydującym w Limanowej - Rodak Piotr Bednarczyk, Wojewodą Nowosądeckim - Lucjan Tabaka, Proboszczem Bazyliki Mniejszej p.w. Matki Boskiej Bolesnej w Limanowej - Józef Poręba, Kierownikiem Urzędu Rejonowego w Limanowej Robert Dutka - Jaworz, Przewodniczącym Rady Miejskiej - Marek Czeczótka, a Burmistrzem miasta Roman Duchnik - społeczeństwo Limanowej i okolic postanowiło ufundować Krzyż - monument na Miejskiej Górze dla uczczenia Jubileuszu Chrześcijaństwa w roku 2000.



foto. Jan Uryga

Ks. bp Piotr Bednarczyk podpisuje akt erekcyjny.

Projekt architektoniczny Krzyża opracowany został przez mgr inż. Leszka Piławskiego, projekt konstrukcyjny przez mgr inż. Józefa Stacha, a

nadzór budowlany nad całością prac pełnił będzie inż. Rudolf Zaczyński.

Monument wznoszony jest przez firmę budowlaną "Budrem" Józefa Golonki, a w części konstrukcji stalowej Krzyża - Zakład Usług Stalarskich Kazimierza Wojtasa.

Spółcznym Komitetem Budowy Krzyża kieruje Ryszard Kulma.

Kamień Węgielny i Akt Erekcyjny pod tę budowlę wmurowany zostaje dnia 3 października 1998 roku przez Biskupa Seniora Piotra Bednarczyka, proboszcza limanowskiego ks. Prałata Józefa Porębę, Burmistrza Miasta Romana Duchnika oraz przewodniczącego Społecznego Komitetu Budowy Krzyża. Świadcstwo temu wydaniu dają i podpisem swym przypieczętują (tu następowały pieczęcie i podpisy)".

Tajemnica stalowego cylindra Dla potomnych

W podstawie monumentalnego Krzyża umieszczono wąski cylinder ze stali nierdzewnej wykonany przez Adama Czaję. Wewnątrz tego pojemnika zamknięto tekst aktu erekcyjnego sporządzonego przez Andrzeja Giżę a także drobne przedmioty świadczące o naszych czasach.

Przy okazji warto przypomnieć, że kamieniami węgielnymi nazywano dawniej kamienie wspierające węgly (rogi) budynku. Były one naważniejsze, gdyż wyznaczały kształt i poziom budowli. Z czasem nazwa ta nabrała znaczenia symbolicznego i "kamieniem węgielnym" zaczęto nazywać pierwszą cegłę, kamień pod nową budowlę lub nawet sam akt erekcyjny wmurowany w miejsce przeznaczone pod budowę. Wyrażenie "kamień węgielny" w znaczeniu przenośnym oznacza rzecz najważniejszą, początek czegoś.

Podziękowanie

Komitet Budowy Krzyża na Miejskiej Górze wyraża serdeczne podziękowanie wszystkim służbom, dzięki którym możliwe było zorganizowanie tej uroczystości: Policji, Ochotniczej i Zawodowej Straży Pożarnej, ratownikom GOPR, Pogotowiu Ratunkowemu i leśnikom, działaczom Auto-Moto-Klubu Limanowa, dyrekcji PPKS, chórowi kościelnemu, ks. Zbigniewowi Stabrawie oraz Stefanowi Matłagowi, Józefowi Wróblowi, Stanisławowi Strugowi oraz Andrzejowi Jemiole i kierowcom "Minibusów".



Nie brakowało deszczu i dobrego humoru

IV Rajd Górski im. J. Staniszewskiego



W dniach 1 - 3 października przez jesienny Beskid Wyspowy wędrowały drużyny uczestniczące w IV już Rajdzie im. Józefa Staniszewskiego. Głównym organizatorem tej imprezy był Zarząd Oddziału PTTK w Limanowej przy pomocy UW w Nowym Sączu, Urzędu Miasta i Urzędu Gminy w Limanowej, limanowskiego I LO im. W. Orkana, Związku Limanowian i Towarzystwa Miłośników Ziemi Limanowskiej. W tym roku w Rajdzie uczestniczyło 228 osób (21 drużyn) z 3 szkół średnich i 5 szkół podstawowych. Z tras rajdowych nie zeszła żadna drużyna, mimo panującego zimna i padającego nieustannie deszczu.

A oto ci, którzy okazali się najlepsi na rajdowych trasach i zwyciężyli w związanych z Rajdem konkursach: w kategorii szkół średnich nagrodą główną - Puchar Burmistrza Miasta Limanowa przypadł I Liceum Ogólnokształcącemu w Limanowej, które wystawiło aż 8 drużyn (88 uczestników). Widać ósemka była szczęśliwa! Puchar Wójta Gminy Limanowa zdobyły drużyny z Zespołu Szkół Mechaniczno - Elektrycznych w Limanowej, a Puchar Towarzystwa Miłośników Ziemi Limanowskiej - II Liceum Ogólnokształcące w Limanowej.

W kategorii szkół podstawowych Puchar Prezesa Oddziału PTTK w Limanowej przyznano drużynom ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Limanowej. Puchar Prezesa Związku Limanowian otrzymała Szkoła Podstawowa nr 2 a Puchar Zarządu oddziału PTTK w Limanowej Szkoła Podstawowa w Łukowicy, Puchar Urzędu Miasta w Limanowej powędrował do Szkoły Podstawowej w Tymbarku, a puchar ufundowany przez Oddział PTTK w Limanowej zdobyły drużyny rajdowe ze Szkoły Podstawowej w Nowym Rybiu.



W gorące przedwyborcze przygotowań zupełnie niezauważone przemknęło w Limanowej ustanowione niedawno przez Sejm Święto Państwa Podziemnego. Jeszcze chyba nie przyzwyczailiśmy się do nowej szczególności tego dnia. Często nie mamy także świadomości tego, że na Ziemi Limanowskiej owo Państwo Podziemne istniało i to w stopniu bardzo znaczącym. W wydanym niedawno opracowaniu "Wojna i Okupacja na Podkarpaciu i Podhalu (na obszarze inspektoratu ZWZ-AK Nowy Sącz 1939 - 1945)" na 338 stronach aż 374 razy pojawiają się 62 nazwy miejscowe związane z terenem powiatu limanowskiego. Świadczy to wymownie o tym, w jakim stopniu limanowszczyzna objęta była działalnością konspiracyjną. Informacje na ten temat przez wiele lat nie mogły jednak liczyć na publikację, a obecnie wciąż czekają na popularyzatora, który udostępni je szerokiemu kręgowi czytelników.

Na przełęczy marszałka Rydza Śmigłego w Chyszówkach Święto Państwa Podziemnego



Wmurowanie aktu erekcyjnego pod Kamień Pamięci w Chyszówkach na przełęczy marszałka Rydza-Śmigłego. fot. J. Bogacz

Chyszówki, a szczególnie malownicza przełęcz między Łopieniem i Mogielicą to miejsce niezwykle, w szczególny sposób związane z walkami o niepodległość Rzeczypospolitej. Wszak to tu stoi pomnik postawiony w roku 1938 przez "społeczeństwo powiatu limanowskiego na pamiątkę bojów I Brygady Legionów Polskich - 23.X - 9.XII 1914". Boje te przypominają także tablica na odnowionym ostatnio drewnianym krzyżu postawionym "w 10 rocznicę odzyskania niepodległości przez Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej z Dobrej na znak hołdu dla bohaterów, którzy oddając krew i życie za Ojczyznę, utrwalili w narodzie wiarę w zwycięstwo". Tutaj i w najbliższych okolicach stacjonowało i walczyło wiele oddziałów partyzanckich. Jakże pięknie i prosto potrafi mówić o tych tradycjach soltys wsi Chyszówki Piotr

Zawada, który wciąż jeszcze nieśmiało przypomina ostatnią konspiracyjną kartę tej zagubionej w górach wioski; mało kto wie, że w czasie stanu wojennego ukrywali się tutaj znani działacze "Solidarności". Jakże niezwykle koło zatoczyła historia...

W tym właśnie miejscu, 27 września br. odbyło się spotkanie pokoleń zorganizowane przez nowosądeckie koło Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Las na przełęczy zakwitł tego dnia barwami narodowymi - bielą i czerwienią flag, sztandarów, kombatanckich opasek. Rangę spotkania podkreślała także obecność gości: Marszałka senatu Andrzeja Chronowskiego, Wojewody Nowosądeckiego Lucjana Tabaki, posłów: Zofii Krasickiej - Domka i Mariana Cyconia, przedstawiciela wojewody krakowskiego Marcina Tatara, prezydenta Nowego Sącza Andrzeja Czerwińskiego, prezesa Zarządu Krakowskiego Okręgu Światowego Związku Żołnierzy AK - Kazimierza Guzikowskiego. Stawiło się także 16 pocztów sztandarowych, orkiestra ZNTK.

Honory gospodarza tej ziemi pełnił: wójt Gminy Dobra - Stanisław Olesiak. Po Mszy Świętej odprawionej przy ołtarzu polowym, nastąpiła kulminacyjna część uroczystości: wmurowanie aktu erekcyjnego pod Kamień Pamięci walk stoczonych w tym rejonie przez oddziały I PSP - AK, WIN i oddziały Ognia.

Najbardziej wzruszające były jednak kombatanckie spotkania, opowieści i pamiątki tamtych lat: osobliwe obrazy - dokumenty malowane przez S. Dziadonia a przedstawiające na przykład stan kwater oddziału por. Zawiszy czy partyzancką zasadzkę na górze Łopień, rozwieszane między sosnami spisy oddziałów, dokumenty z akcji "Burza", stare sztandary... Jest wielu świadków i wiele pamiątek. Trzeba by trwały one w świadomości i pamięci młodego pokolenia.

JB

"Chciałoby się, by wszędzie było tak, jak w Limanowej..."

Usuńmy bariery

Rozmowa z księdzem Stanisławem Staśko

duszpasterzem niepełnosprawnych ruchowo diecezji tarnowskiej,

prezesem Katolickiego Stowarzyszenia Niepełnosprawnych Ruchowo "Cyrenejczyk"

***Usuwanie barier kreuje dobro,
a budowanie ich wymazuje z życia innego człowieka.***

- Można odnieść wrażenie, że przeciętny, zdrowy limanowianin przypomina sobie o niepełnosprawnych raz do roku, gdy w naszym mieście odbywa się Forum Niepełnosprawnych Ruchowo Diecezji Tarnowskiej. To niezwykle spotkanie przypomina piękną kometę pojawiającą się raz do roku. Była, obudziła uśpione uczucia, rozświetliła nocne niebo sztucznymi ogniami. Czy jest sens wracać do tego wydarzenia po tylu tygodniach, gdy żyjemy już innymi sprawami?

- Jest, jeśli zdamy sobie sprawę z tego, że Forum, które dla nas jest wydarzeniem jednego dnia, dla wielu niepełnosprawnych stanowi wydarzenie roku, bywa, że o znaczeniu przełomowym. Przypominam sobie list dziewczyny, która ze względu na swą niepełnosprawność obawiała się wyjść z domu. Od kiedy odważyła się pierwszy raz wyruszyć na Forum - pozbyła się lęku. Podobnych owoców Forum jest wiele. Może dlatego, że w tym stylu obchodzonego dnia solidarności z niepełnosprawnymi nie ma nigdzie.

- W Limanowej ma swą siedzibę Katolickie Stowarzyszenie Przyjaciół Niepełnosprawnych Ruchowo "Cyrenejczyk", co jakiś czas słyszymy o uroczystym przekazywaniu wózków dla niepełnosprawnych, już wszystkie przejścia w obrębie Rynku są dla nich przystosowane, telekomunikacja pomyślała nawet o (jednej na razie) budce telefonicznej przystosowanej do tego by wjechać do niej wózkami. Ale w centrum miasta w gąszczu budek takiej specjalnej nie ma, a przyjeżdżający na Forum starają się nie pić dużo, bo w całej Limanowej nie znajdzie się toalety przystosowanej do tego, by wtoczyć do niej wózek, a potem jeszcze wygodnie załatwić potrzebę fizjologiczną...

- Myślenie kategoriami mniejszości wciąż jeszcze się nie upowszechniło. A przecież powinniśmy mieć wyrzuty sumienia i słać dług zaniedbania wobec niepełnosprawnych. Ich problemów przez wiele lat nie dostrzegaliśmy i nie próbowaliśmy należycie rozwiązywać. Czekają nas więc edukacja nowego, zintegrowanego pokolenia. Musimy nauczyć się otwierać na dramaty innych Tymczasem często tego unikamy bo po prostu nie lubimy nieszczęścia, a takich

(ciąg dalszy na stronie 6)



Na starcie zawodów podczas Forum Niepełnosprawnych Ruchowo w Limanowej

fot.J.Więcek



Plon niesiemy...

Choć zaczynającej się tymi słowami tradycyjnej pieśni ludowej nie śpiewano podczas wrześnieowego odpustu w limanowskiej Bazylice, to święto to kojarzy się nam nieodłącznie z dożynkowymi wieńcami, urzekającymi pradawnym kunsztem i dostojnością. Przynoszą je na kulminacyjne odpustowe nabożeństwo delegacje z okolicznych, odległych niekiedy parafii. I jest to plon dosłowny - owoce, warzywa, ziarno i chleb. Symbole trudu rolnika ale, też owocnego działania w ogóle.

Czy owocne są pielgrzymki ciągnące ku limanowskiemu sanktuarium? Czy przynoszą plon? Jaki? Wydawać by się mogło, że zupełnie nieuchwytny, bo posiadający wymiar duchowy, chroniony barierą osobistej intymności. Niekiedy te żywe drgnienia i przemiany duszy owocują jednak zamysłem, zasiewem idei, która wspierana przez wielu ludzi znowu plonuje.

Niewątpliwie takim plonem tegorocznego Wielkiego Odpustu, a może - kto wie - także wielu odpustów poprzednich i wydarzeń dawniejszych jest pomnik Jana Pawła II stojący od niedawna przed limanowską Bazyliką, poświęcony 20 września przez Ks. Arcybiskupa Damiana Zimonia, Metropolity Katowickiego, Ks. Biskupa Wiktora Skworca - Ordynariusza Tarnowskiego i Ks. Biskupa Seniora Piotra Bednarczyka. A w dwa tygodnie później rozdzwonił się carillon i wmurowano akt erekcyjny w podstawę Krzyża 2000 roku na Miejskiej Górze. Wszystkim tym wydarzeniom poświęcamy w tym numerze sporo miejsca, by podsumować piękny czas plonowania - ogrodów i pól, zamysłów i marzeń. Przyrody i Ducha.

J.B.



65 lecie OSP w Łososinie Górnej Nowym wozem do pożaru

W tym roku mija 65 lat działalności Ochotniczej Straży Pożarnej w Łososinie Górnej. Rocznicą tą była ważnym wydarzeniem dla strażackiej braci, gdyż zbiegła się z przekazaniem i poświęceniem wozu bojowego oraz pomieszczenia remizy.

Uroczystość odbyła się 6 września br. Rozpoczęła ją Msza Św. w kościele parafialnym w Łososinie Górnej celebrowana przez proboszcza tutejszej parafii ks. prałata Ryszarda Stasika, ks. prałata Jana Bukowca proboszcza parafii Sowliny i ks. Stanisława Pietrzaka administratora w Młynem. Na uroczystość przybyło także wielu gości: Czesław Kosiba - prezes ZW OSP RP w Nowym Sączu, Roman Duchnik - burmistrz miasta Limanowa, Grzegorz Jańczy - komendant PSP w Limanowej, Jerzy Aleksandrowski - zastępca komendanta PSP w Limanowej, Aleksander Krzysztof - prezes zarządu MiG Limanowa, Jan Świerczek - komendant MiG Limanowa, Jan Wątroba - komendant gminy Tymbark, Prezesi zaproszonych jednostek OSP Tymbark Kazimierz Dziadoń, jak również delegacje OSP z Limanowej, Męciny, Pisarzowej, Siekierczyny, Starej Wsi, Kisielówki, Nowego Rybia, Rupniowa, Piekielka i Tymbarku.

Po Mszy Św. proboszcz poświęcił samochód, po czym strażacy wraz z gośćmi przemaszerowali pod remizę, gdzie zostały poświęcone pomieszczenia tego budynku i garaże.

Oficjalną część uroczystości odbyła się na placu koło remizy. Prezes OSP Leszek Lach w swoim wystąpieniu omówił całokształt działalności OSP, zaś główni fundatorzy wozu bojowego - Burmistrz miasta Roman Duchnik i Wójt Gminy Limanowa Bronisław Dutka oficjalnie wręczyli kluczyki do samochodu naczelnikowi OSP dh Henrykowi Surmie.

Dokonano też odznaczenia wyróżniających się strażaków medalami "Za zasługi dla pożarnictwa". Ważnym momentem uroczystości było też wręczenie legitymacji OSP strażakom drużyny młodzieżowej, którzy w obecności rodziców złożyli uroczyste ślubowanie i zostali przyjęci w poczet członków OSP.

LL



Usuńmy bariery

(Dokończenie ze strony 5)

przypadków wokół nas jest wiele. Na spotkaniach organizowanych przez Stowarzyszenie Przyjaciół Niepełnosprawnych Ruchowo "Cyrenejczyk" bywa 80 osób i więcej. Staramy się im pomagać przez zakupy celowe (wózki, protezy, usuwanie barier architektonicznych), wydajemy pismo "Droga Nadziei". Działania muszą być wielokierunkowe i niezbiurokratyczne.

Niepełnosprawny to człowiek dotknięty dramatem, ale równocześnie potrzebujący normalnego życia. Ma na przykład bezwładne nogi, ale wrażliwe serce, pragnie uczuć, akceptacji, integracji z nami. Postawa zintegrowana nie polega na "zagłaskiwaniu" i wylewaniu łez litości. To wierne bycie z kimś. Takie postawy powinno kształtować Forum - zmieniać lęk w akceptację.

- Czy tego rodzaju zmiany da się zauważyć?

- Myślę, że tak. Organizując w tym roku Forum Niepełnosprawnych nie musiałem nikomu tłumaczyć - po co? dlaczego? dla kogo? Spotykałem się z pełnym zrozumieniem problemu. Wielu ludzi zgłaszało się z własnej inicjatywy do jakiejś pracy, zanim o to poprosiłem. Pragnę za pośrednictwem gazety podziękować wszystkim, którzy nam pomagali. Chciałoby się, by wszędzie było tak jak w Limanowej. Choć i tu wciąż jest wiele do zrobienia. Wspomnieliśmy już o toaletach, ale przecież powinny być też sklepy, lokale gastronomiczne, sale widowiskowe przyjazne dla niepełnosprawnych, wejścia na chodnik obniżone wszędzie - nie tylko na rynku. Przecież byłoby to dogodne także dla matek z wózkami dla dzieci. Takie myślenie powinno być zakorzenione w świadomości architektów, ludzi podejmujących decyzje. Dostrzeganie potrzeb bliźniego i usuwanie barier kreuje dobro. Egoizm i budowanie barier wymazuje z życia innego człowieka. Dotyczy to barier nie tylko materialnych, ale także psychicznych i duchowych.

Rozmawiał: Jerzy Bogacz

Jeśli chcesz pomóc niepełnosprawnym podajemy numer konta:
Katolickie Stowarzyszenie Przyjaciół Niepełnosprawnych Ruchowo
"Cyrenejczyk"
BWR o/N.Sącz 19101035-10621-27016-1



Carillon czyli koncert na dzwony

Carillon limanowskiej Bazyliki już dzwoni. Ten niezwykle instrument zagrał po raz pierwszy 20 sierpnia, podczas odsłonięcia pomnika Jana Pawła II, ale potem wymagał jeszcze regulacji mechanizmów. Poświęcony został 4 października podczas najstarszego limanowskiego odpustu przypadającego w święto Matki Boskiej Różańcowej. Od tego dnia wygrywa co 15 minut melodie Maryjne.

Dzwony odlala znana firma ludwisarska Felczyńskich, a ich ożywieniem zajęła się firma Sławomira Syjoty z Kóz koło Bielska specjalizująca się w nietypowych pracach elektryczno - elektronicznych w świątyniach (napędy dzwonów, elektroniczne kontuary organowe).

Dźwięk wydobywają z dzwonów elektromagnetyczne bijaki. Jakość dźwięku zależy od wagi takiego bijaka (jego ciężar powinien stanowić jeden procent wagi dzwonu) oraz siły ich uderzenia. W okresie próbnym zainstalowano cztery wielkości bijaków, ale ostateczne ich parametry dobrane zostały w wyniku wielu prób.

Carillonem steruje elektroniczne urządzenie pozwalające w dowolnych odstępach czasu wygrywać wybrane z 8 zaprogramowanych półtoraminutowych melodii. Na życzenie zainteresowanych zespół 19 dzwonów zaprezentować się może w 4 trzyminutowych i 2 sześciominutowych koncertach. Przewidziano także możliwość ręcznego grania na dzwonach carillonu przy pomocy... klawiatury uruchamiającej dzwoniący mechanizm.

Każdy z dzwonów ma swoje imię i fundatora. Fundator pierwszego dzwonu - "Anna Maria" zastrzegł sobie anonimowość, natomiast pozostałe dzwony ufundowali: "Jerzy" - policjanci Komendy Rejonowej Policji w Limanowej, "Jakub" - Marek i Krystyna Garczyńscy, "Janusz" - Janusz i Bogumiła Wojsowie, "Joanna" - Zbigniew i Lucyna Sułkowscy, "Aleksander" - Marian Aleksander i Danuta Piechurowie, "Grażyna" - Eugeniusz i Grażyna Wojakowie, "Zofia" - Zofia Wiktoria Semikowa, "Tadeusz" - Tadeusz i Maria Kubaccy, "Anna" - Jan i Anna Stanisławowie, "Przebolesna" - Bractwo Matki Boskiej Bolesnej w Limanowej, "Jan Paweł II" - Parafia Bazyliki Matki Boskiej Bolesnej w Limanowej, "Ewa" - Stanisław i Anna Rakoczy, "Stabat Mater" - ks. Biskup Piotr Longin, Rafał, Maria, Anna, Helena Bednarczykowie, "Magdalena" - Wiesław i Grażyna Dutkowie, Krystyna Chudy, "Stanisław" - Stanisław i Zofia Sułkowscy, "Matka Boska Różańcowa" - parafia Bazyliki Matki Boskiej Bolesnej w Limanowej, "Michał" - Michał i Maria Wronowie, "Józef" - Cech Rzemiosł Różnych.

Ukazał się album fotografii Józefa Stanisławskiego

Ziemia Limanowska światłem malowana

Na półce z limanowianami przybyła nowa, cenna pozycja. Ukazał się album "Ziemia Limanowska światłem malowana" zawierający niezapomniane fotogramy Józefa Stanisławskiego pozostające dotychczas w zbiorach I Liceum Ogólnokształcącego i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Limanowej. Starannie dobrane fotografie podzielono na kilka rozdziałów: "Z archiwum pamięci", "Moje miasto", "Poemat wierszowy", "Kapliczki, świątki, przydrożne krzyże", "Cztery pory roku", "Wędrowniki fotograficzne".

Wydawnictwo to przygotował komitet redakcyjny w składzie: Halina Matras, Małgorzata Palińska, Zbigniew Sułkowski, Stanisław Szewczyk, a wydało I Liceum Ogólnokształcące w Limanowej przy wsparciu finansowym Urzędu Miasta. Starannie wydany album opracowała graficznie Małgorzata Palińska, przygotowała do druku studio graficzne "Biker" a wydrukowała nowosądecka drukarnia "Goldruk". Polecamy to wydawnictwo wszystkim miłośnikom Ziemi Limanowskiej.



fol. Józef Stanisławski

Program Rozwoju Powiatu

Dobiegły końca prace nad tworzeniem strategii rozwoju powiatu Limanowskiego. Podczas dwóch dwudniowych sesji w dniach 22 - 23 oraz 28 - 29 września br. pracowano nad nią 60 osób - przedstawicieli wszystkich gmin, które wkrótce wejdą w skład powiatu, w tym wójtowie i burmistrzowie, przedstawiciele zarządów, urzędów gmin, jak również dyrektorzy instytucji, które od 1 stycznia pełnić będą funkcje powiatowych. W spotkaniach wzięli także udział: Andrzej Wawrzycki - dyrektor Wydziału Rozwoju, Andrzej Masny - dyrektor Wydziału Polityki Regionalnej i Przestrzennej Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie oraz Katarzyna Kucharska z Fundacji Promocji Gospodarczej.

Rolę koordynatora sesji pełnił Tadeusz Trzmiel - zastępca dyrektora Wydziału Rozwoju Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie. Korzystając z nowoczesnych metod grupowej pracy twórczej określono misję powiatu oraz analizę SWOT (mocne i słabe strony, cele i zadania strategiczne). Misja, czyli cel fundamentalny, dla powiatu limanowskiego została określona w sposób następujący: "Powiat limanowski - ostoja natury i zdrowia, atrakcyjny turystycznie, zasobny w wyniku wielofunkcyjnego rozwoju."

Program rozwoju powiatu limanowskiego w ostatecznym kształcie gotowy będzie w połowie października. Zawarte w nim zostaną kierunki i cele rozwoju. Dokument ten będzie też podstawą do korzystania w przyszłości z krajowych i zagranicznych funduszy pomocowych.

Jolanta Papież

Pamięci ppłk Władysława Wietrznego

Stowarzyszenie Żołnierzy Armii Krajowej Inspektorat Nowy Sącz zaprasza wszystkich mieszkańców Limanowej na uroczystość poświęconą pamięci ppłk Józefa Wietrznego - żołnierza września 1939 roku i ZWZ AK, dowódcy 5 kompanii 2 batalionu I Pułku Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej.

Po mszy świętej odprawionej w limanowskiej Bazylice w dniu 21 października o godzinie 10, nastąpi poświęcenie i odsłonięcie pamiątkowej tablicy na grobie ppłk Wietrznego na cmentarzu parafialnym w Limanowej.



Narodziny i tradycje

Skoro już korzystam z cytatu Władysława Orkana warto przypomnieć, że to on właśnie na początku naszego wieku był jednym z twórców regionalizmu podhalańskiego (przy czym pojęcie Podhala rozciągał także na część powiatu limanowskiego). Choć pierwsze koncepcje wyszły od Stanisława Witkiewicza, Orkan rozwinął je i poszerzył. Opracowywał programy, angażował się w tworzenie prasy regionalnej ("Tygodnik Podhalański") a jej rolę widział w pobudzaniu aktywności, zachowaniu kultury rodzimej, propagowaniu rozwoju gospodarczego. Postulował tworzenie związków ziem, bibliotek regionalnych, opracowywanie przewodników turystycznych, zbieranie zabytków kultury ludowej, zachowanie naturalnego piękna krajobrazu. Wszystko to czynił "...ku podniesieniu tej skalistej, ukochanej ziemi". I choć niektóre pomysły Orkana, o których tu nie wspominałem, przeżyły się, większość nic nie straciła na aktualności. Szkoda, że ten dorobek pisarza jest obecnie niemal zupełnie zapomniany.

Ruch regionalny na Ziemi Limanowskiej ma więc duże tradycje i to nie tylko za sprawą Władysława Orkana. Przykładem może być choćby utworzony w roku 1926 Związek Szczyrzycan czy powstałe w roku 1936 Koło Tymbarczan. Nową aktywność w tej dziedzinie wyzwołyły polityczne przemiany roku 1956. Tendencja ta była wyrazem tęsknoty za demokracją i samorządnością, którą wówczas (i w latach późniejszych) można było przynajmniej po części realizować właściwie tylko w takich stowarzyszeniach.

Z drugiej zaś strony dla ówczesnych władz stowarzyszenia te były



Kryzys regionalizmu?

Zadawanie takiego pytania w piśmie limanowskich towarzystw regionalnych zakrawa na swego rodzaju przewrotność. A jednak trudno nie dojść do wniosku, że ruch regionalny - mimo wielu oznak żywotności - rzeczywiście przeżywa obecnie pewien kryzys. Niektórym towarzystwom o tym charakterze brak nie tylko szerokiego kręgu młodych i czynnych sympatyków, ale nawet takiej ilości aktywnych członków, która zapewniałaby pełną realizację celów statutowych. Choć od kilku lat mówi się o powiecie, między towarzystwami brak współpracy i koordynacji działań. Trawestując prozę Orkana - pisarza ze wszech miar regionalnego - można by powiedzieć: "Nie tak drzewiej bywało..."

swego rodzaju "wentylem bezpieczeństwa", który pozwalał kontrolować społeczną aktywność, dlatego w zarządach zasiadali często członkowie władz politycznych i administracyjnych.

Studenckie początki

W Limanowej tworzenie ruchu regionalnego w tym okresie miało charakter autentyczny i należało do młodych. Niewiele osób wie, że prym wiedli tutaj studenci. "Dziennik Polski" w numerze z 12 kwietnia 1966 roku informował, iż "W Krakowie odbyło się inauguracyjne zebranie Studenckiego Koła Regionalnego Limanowian (...). Jego honorowym przewodniczącym jest rektor Wyższej Szkoły Ekonomicznej prof. dr Władysław Bieda (oczywiście także limanowianin)". Na pierwszej liście obecności z dnia 24 marca 1966 roku podpisało się 54 studentów rodem z Limanowej i okolic.



Fotografia z zebrania inauguracyjnego Studenckiego Koła Regionalnego Limanowian. Klub WSE w Krakowie, 24 marca 1966 roku.

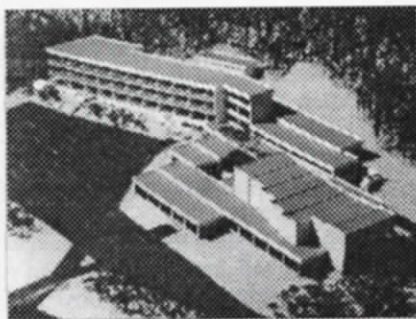
Koło współpracowało z władzami powiatu i szkołami średnimi, organizowało w Krakowie prezentacje twórców z terenu Ziemi Limanowskiej, zabiegało o stypendia fundowane, propagowało walory turystyczne limano-



Jedną z form aktywizacji regionu były rajdy młodzieżowe. Na zdjęciu: grupa młodzieży na trasie rajdu w Kamienicy, w latach siedemdziesiątych.

wszczyzny poprzez organizację rajdów studenckich. To właśnie podczas jednego z nich powstały - często dowcipne - rymowane hasła popularyzujące okolice Limanowej: "Chcesz wakacje spędzić bosko - odwiedź Ziemię Limanowską" lub "Jest kielbasa, piwo w kioskach - wiat Ziemia Limanowska" - no cóż, taka była wtedy miara dobrobytu i gospodarności...

Dopiero cztery lata później, w roku 1970 powstało Towarzystwo Miłośników Ziemi Limanowskiej. Stowarzyszenie to przez kilkanaście lat odgrywało w życiu miasta i regionu bardzo znaczącą rolę. To jego działacze zainicjowali i doprowadzili do końca budowę pomnikowego doprawdy dzieła - Limanowskiego Domu Kultury. Towarzystwo Miłośników Ziemi Limanowskiej kształtowało w tamtych czasach poczucie patriotyzmu lokalnego poprzez przypominanie przeszłości, sławnych ludzi związanych z regionem, ukazywanie piękna tradycji i zwyczajów ludowych organizację imprez turystycznych, wspieranie budowy modnych wówczas ośrodków kempingowych oraz prezentację sukcesów gospodarczych. To działacze tego właśnie Towarzystwa zapoczątkowali Dni Limanowej, Jarmarki Limanows-



Pomnikowym dziełem Towarzystwa Miłośników Ziemi Limanowskiej była budowa Domu Kultury (zwanego wówczas Domem im. Janka Krasiciego) Oto makietą tego obiektu - zdjęcie z lat, gdy to wielkie zamierzenie było jeszcze marzeniem...

kie, organizowali rajdy turystyczne oraz liczne konkursy popularyzujące i utrwalające obrzędowość ludową, współpracowali z parafią przy organizacji konkursów palm wielkanocnych, grup kołędniczych, przygotowywali liczne sesje popularyzacyjne. Popularyzowali i promowali miasto wspólnie z ówczesnymi władzami. Najlepszym tego przykładem był niewątpliwie udział Limanowej w telewizyjnym Turnieju Miast oraz w konkursach "Mistrz Gospodarności". Wiele obecnych dziś w życiu miasta inicjatyw to kontynuacja tamtych pomysłów. Warto o tym pamiętać.

Przepis się nie zestarzał

Stworzony wiele dziesiątków lat temu przepis na ruch regionalny w naszym regionie nie zestarzał. Najnowszym przykładem żywotności ruchu regionalnego jest powstały w roku 1991 Związek Limanowian, którego działalność skupia się nie tyle na pielęgnowaniu przeszłości co na aktywizacji współczesnego życia miasta. Współorganizacja wielu imprez sportowych i rekreacyjnych, cieszące się dużym powodzeniem Festyny Dziecięce, patronat nad budową Krzyża 2000 roku na Miejskiej Górze, aktywny udział w wyborach samorządowych - to niektóre tylko przykłady działalności tego stowarzyszenia.

Obydwa limanowskie towarzystwa regionalne - to liczące 28 lat i to utworzone siedem lat temu - w roku 1993 powołały do życia "Echo Limanowskie", a właściwie prawdę mówiąc reaktywowały ten tytuł po wielu latach jego niebytu.

Prasa lokalna jest często jeszcze jednym przejawem zdrowego regionalizmu, choć nie wszystkie pisma są wydawane przez towarzystwa regionalne. Prym wiedzie tu Limanowa, gdzie ukazują się: "Gazeta Limanowska", "Echo Limanowskie", "Wiadomości gminne" (pismo samorządowe), dwa pisma parafialne: "Z limanows-

kiej wieży" (parafia Limanowa) oraz "Nasza wspólnota" (parafia Łososina Góra) a także zajmujący się nie tylko sprawami religijnymi biuletyn sanktuarialny "Mater Dolorosa".

Z informacji zebranych telefonicznie w urzędach miast i gmin oraz z wykazu pism lokalnych opracowanego w Wojewódzkim Domu Kultury w Nowym Sączu wynika, że poza tym na terenie powiatu limanowskiego wydawane są jeszcze następujące czasopisma: "Gorczańskie Wieści" (Kamienica), "Głos Tymbarku", "Tymbark - gminny informator samorządowy", "Zgoda" (biuletyn informacyjny Urzędu Gminy w Niedźwiedziu) oraz "Nasza Gmina" (kwartalnik wydawany przez biuro Rady Gminy Mszana Dolna. Poza tym ośrodek rekolekcyjno-rekreacyjny na Śnieżnicy wydaje swój kwartalnik "Na Śnieżnicy".

Razem czy osobno?

Źródła o których wspomniałem powyżej zaświadcza też o tym, że na terenie przyszłego powiatu limanowskiego mniej lub bardziej aktywnie działa tylko pięć typowych towarzystw regionalnych: Związek Szczyrzycan, Koło Tymbarczan, Towarzystwo Miłośników Tymbarku, Towarzystwo Miłośników Ziemi Limanowskiej i Związek Limanowian. Inny nieco charakter ma Stowarzyszenie Romów (z siedzibą w Laskowej), Towarzystwo Przyjaciół Sztuki w Limanowej oraz zarejestrowany również jako stowarzyszenie Chór Chłopiacy limanowskiej Bazyliki. Swoistą formą regionalizmu są też zespoły regionalne i kapele, ale jest to bardzo obszerny temat godny tego, by zająć się nim oddzielnie.



Jedną z form działalności Związku Limanowian są duże imprezy sportowo-rekreacyjne. Zdjęcie z jednego z festynów dziecięcych organizowanych w ostatnich latach na limanowskim rynku.

Niestety, towarzystwa te - poza sporadycznymi przypadkami - na ogół nie utrzymują ze sobą kontaktów, a ich uczestnictwo w ogólnopolskim ruchu regionalnym jest raczej mizernie. Na przykład w bardzo ważnej Małopolskiej Konferencji Regionalnej w Bochni (29 - 31) maja br. nie uczestniczyło żadne z wymienionych towarzystw, choć dyskutowano tam o sprawach niezwykle ciekawych i istotnych dla ruchu regionalnego.

Co więc dalej? Przykłady z życia wzięte świadczą o tym, że ruch regionalny jest bardzo żywotny. Istniejące towarzystwa przetrwały już tyle burz, okresów świetności i upadków, że nic im nie strasze.



Działalność podobną jak towarzystwa regionalne prowadzą Koła Gospodyń Wiejskich. Na zdjęciu degustacja potraw regionalnych podczas Dni Limanowej '98.

Ruch regionalny czerpie swą siłę z różnorodności i wielości stowarzyszeń oraz z ich autentycznego związku z lokalną społecznością. Dlatego, gdy powstanie powiat, warto oprzeć się o pokusie tworzenia jakiegoś "super towarzystwa". Trzeba jednak podjąć współpracę, by w niektórych sprawach działać wspólnie, pomagać sobie, dzielić się doświadczeniami i pomysłami, a także wzajemnie popularyzować i wspierać swą działalność.

Zaproszenie do współpracy

W realizacji tego zamiaru chcę mieć swój udział także "Echo Limanowskie". Dlatego, począwszy od najbliższego numeru, zamierzamy prezentować artykuły poświęcone towarzystwom regionalnym oraz pismom lokalnym, działającym na terenie powiatu limanowskiego. Prezesów towarzystw i redakcje czasopism najserdeczniej zapraszam do współpracy.

Tekst i zdjęcia: Jerzy Bogacz





... do redakcji

Limanowski Oddział Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej nadesłał do naszej redakcji pismo skierowane do Dyrektora Izby Skarbowej w Krakowie, z prośbą o opublikowanie tego dokumentu. Drukujemy go w przekonaniu, że jest to sprawa, która może interesować wielu naszych czytelników.

Szanowny Pan Dyrektor Izby Skarbowej w Krakowie

Krakowska Kongregacja Kupiecka Oddział w Limanowej, zrzeszająca podatników prowadzących działalność na terenie działania Urzędu Skarbowego w Limanowej, w związku z artykułem "Powiatowe niepokoje" zamieszczonym w "Gazecie Krakowskiej" z dnia 24 sierpnia 1998 roku, nr 197 s.15 dotyczącym przyszłego kształtu aparatu skarbowego Województwa Małopolskiego czuję się w obowiązku przedstawić stanowisko w niniejszej sprawie.

Uważamy ewentualny projekt stworzenia delegatury Krakowskiej Izby Skarbowej w Nowym Sączu za bezcelowy i z punktu widzenia naszego słusznego interesu nieuzasadniony zarówno pod względem społecznym jak i finansowym.

Znaczna część naszych członków prowadzi działalność gospodarczą i zamieszkuje na terenie okręgu Mszkańskiego (Mszana Dolna, gmina Mszana Dolna, gmina Niedźwiedź oraz gminy Jodłownik i Dobra), skąd bliżej i dogodniej dojechać jest do Krakowa niż do Nowego Sącza. Wygodniejsze jest więc dla nas podatników połączenie komunikacyjne z Krakowem niż z Sączem.

Objęcie przez Izbę Skarbową w Krakowie swoim zasięgiem przyszłego powiatu limanowskiego spowodowałoby jasny i przejrzysty układ kompetencyjny aparatu skarbowego, jak również ujednoczenie linii orzecznictwa podatkowego oraz karno-skarbowego i egzekucyjnego.

Izba Skarbową w Nowym Sączu po reformie administracyjnej obejmowałyby zaledwie trzy Urzędy Skarbowe, w tym tak małe jednostki jak Limanowa i Gorlice.

W związku z tym jej dalsze utrzymywanie z naszych pieniędzy tj. podatników jest biurokratyczne i ekonomicznie nieuzasadnione.

**Prezes
Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej
Oddział Limanowa
Ryszard Kulma**

PS. Stanowisko to poparł Jan Okoński - Prezes Rady Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej

Tajemnicza energia

Limanowianie niezbyt chyba wierzą w moc medycyny niekonwencjonalnej, bo na spotkanie z trzecim w ogólnopolskim rankingu bioenergoterapeutą, w sobotnie przedpołudnie 19 września przyszyły zaledwie 33 osoby. Wolnych miejsc na sali LDK pozostało więc jeszcze 270. Bilet kosztował 20 złotych.

Bardzo miły pan Karol posiada podobno rekordowy zasięg biopola: w stanie spoczynku - 9 metrów, w stanie wzbudzenia 18 i ma - jak zapewnia fachowa prasa - liczne sukcesy w poprawianiu zdrowia wielu pacjentów. Przybył na spotkanie oznajmił, że nie zastępuje lekarza, lecz jedynie wspomaga siły obronne organizmu. Potem wprowadził wszystkich w stan relaksu i na każdego nałożył ręce. Co do efektów tego zabiegu, zdania były podzielone; jedni czuli przepływ tajemniczej, uzdrawiającej energii (uczucie ciepła lub mrowienia), inni nie. Wszyscy na koniec dostali fotografię bioenergoterapeuty i grosik - talizman naenergetyzowany przez mistrza bioterapii i radiestezji.

Relaksująca część tego seansu, niewątpliwie zbawiennie wpływająca na psychikę każdego uczestnika spotkania, kazała sobie zadać następujące pytanie: czy trzeba wydawać 20 złotych i czekać na przyjazd Osoby z dalekich stron, by na kilkanaście minut porzucić sprawę tego świata, poddać się działaniu łagodnej muzyki i poczuć ciepły dotyk? Nie ujmując niczego bioenergoterapeutom - wzmacniajmy nasze siły sami - przy pomocy muzyki i naszych bliskich.

dl

W rocznicę 17 września

Pamiętajmy o historii

Chciałbym przypomnieć minioną niedawno (17 września) rocznicę wkroczenia wojsk bolszewickich na ziemię polskie i dokonanie kolejnego rozbioru Polski w chwili, gdy nasz naród toczył walkę na śmierć i życie z

hitlerowskim najeźdźcą.

Nikt wtedy nie przypuszczał, że za niepełne dwa lata dojdzie do starcia się dwóch totalitaryzmów, a Polacy będą zdolni stworzyć kilkuset tysięczną podziemną armię, złożoną głównie z żołnierzy Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich.

Po hitlerowskiej klęsce i wkroczeniu w roku 1945 armii radzieckiej niewielu ludzi zdawało sobie sprawę jaki los zgotowany zostanie Polakom.

Do Limanowej wraz z armią czerwoną wkroczyły również czołówki NKWD. Rozpoczęły się aresztowania i wywożenie Polaków w głąb Rosji, chociaż dla zachowania pozorów aresztowano i wywożono ludzi, którzy rzekomo wysługiwali się Niemcom. A przecież tych, którzy podczas okupacji hitlerowskiej okazali się zdrajcami już wcześniej osądziły i wydały na nich wyroki polskie podziemne sądy wojskowe.

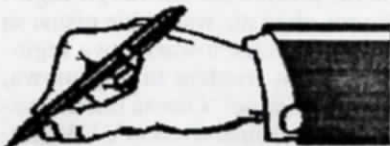
Opowiadano mi, jak podczas przemarszu przez Limanową kolumny wojskowej uderzony został w twarz stojący na chodniku powiatowy komendant BCH - Edward Trojanowski za to, że będąc w wojskowym mundurze nie oddał honorów wyższemu rangą oficerowi NKWD.

Aurelia Jakubczyk, zamieszkała przy ul. Kościuszki, (gdzie w latach pięćdziesiątych przebywałem na stacji), opowiadała o oficerze rosyjskim, który w czasie przesuwania się frontu przebywał kilka dni na kwaterze ze swoim adiutantem. Oficerów, korzystając z chwilowej nieobecności jego "anioła stróża" wskazał na krzyż wiszący na ścianie i powiedział, że w jego domu też był kiedyś krzyż, ale teraz go już nie ma i że u nas w Polsce krzyże też zostaną zdjęte ze ścian. Pomylił się. Polacy na to nie pozwolili.

Warto o tych wszystkich wydarzeniach pamiętać, warto przypominać datę 17 września i jej konsekwencje: skazanie naszej Ojczyzny na zagładę w wyniku tajnego spisku dwóch sąsiadów, wyrzucanie milionów Polaków z ich ojczystej ziemi, deportacje na Syberię i do Kazachstanu, śmierć tysięcy Polaków. Żywa pamięć o tych wydarzeniach, odniesiona do współczesności, powinna być zachowana jako przestroga dla przyszłych pokoleń.

Władysław Frączek

(Ze względu na brak miejsca list drukujemy z redakcyjnymi skrótami)



... do redakcji

ECHO

* FESTIWALOWE *

Tak wyglądała winieta specjalnego wydania "Echa Limanowskiego", którego dwa numery towarzyszyły II Ogólnopolskiemu Festiwalowi Piosenki Turystycznej, odbywającemu się w Limanowskim Domu Kultury w dniach 3-4 października. Uczestniczyło w nim 20 zespołów oraz 7 solistów - razem ponad 120 wykonawców. W zgodnej opinii fachowców, obserwatorów i widzów poziom artystyczny tej imprezy z roku na rok się podnosi. Potwierdziła to pełna na wszystkich koncertach sala, a także werdykt jury, który zamieszczamy w "Kronice Kulturalnej" na stronie 12. Ponieważ "Echo Festiwalowe" ukazywało się w nakładzie zaledwie 300 egzemplarzy i w znacznej części powędrowało poza Limanową, w tym numerze publikujemy krótki wybór tekstów prezentujących naszym stałym czytelnikom opinie o Festiwalu.

O Festiwalu powiedzieli

Włodzimierz Sukiennik

prezes Polskiej Izby Turystyki,
wiceprezes
Polskiej Izby Gospodarczej

- Patronat PIT jest dobrą płaszczyzną dla dalszego rozwoju festiwalu. Aby mogło to nastąpić potrzebni są coraz to nowi sponsorzy, goście festiwalowi (ludzie znani, choć niekoniecznie związani z kulturą). W dużym stopniu sukces zależy także od tego, czy oprócz wykonawców przyjeżdżać tu będą turyści.

- Limanowski Festiwal Piosenki Turystycznej mógłby się nadal rozwijać dzięki wzbogacaniu imprezy o programy towarzyszące, na przykład organizowanie warsztatów muzycznych dla ludzi tym zainteresowanych, propagowanie w ciekawy sposób walorów turystycznych tego regionu.

Roman Duchnik

burmistrz Limanowej

Cieszę się, że za mojej kadencji impreza ta urosła do rangi Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Turystycznej. Mam nadzieję, że w przyszłych latach stanie się on konkursem o europejskim zasięgu. Dzięki promocji festiwalu w mediach korzysta także Limanowa, stając się coraz bardziej znanym ośrodkiem turystyczno-kulturalnym.

Temperatura
na termometrach
była niska,
ale festiwalowa atmosfera
bardzo gorąca



Ryszard Sikora

dyrektor artystyczny
festiwalu,

- Sentyment do Limanowej pozostał mi z okresu kiedy uczęszczałem tutaj do I Liceum Ogólnokształcącego. Limanową zawsze dobrze wspominałem, dlatego, że ludzie są tu bardzo sympatyczni; można z nimi sporo zrobić chociaż często trudno im się żyje. Chciałbym Limanowej trochę pomóc i robię to zajmując się stroną artystyczną Festiwalu Piosenki Turystycznej. Myślę, że stanie się on naprawdę wielką imprezą. To są dopiero początki, a już mamy duże i interesujące obietnice zarówno ze strony sponsorów jak i organizatorów. W przyszłym roku Telewizja Polska, dla której robię wiele programów oraz wszystkie programy Polskiego Radia włączą się w tę imprezę. Jestem dziennikarzem tych mediów, a z drugiej strony rzecznikiem prasowym Polskiej Izby Turystyki, więc jakieś możliwości wspomagania Limanowej są. Dotychczasowe sukcesy to nie moja zasługa, ale głównie tych ludzi z Limanowej, którzy potrafią sobie z tym wszystkim radzić, ponieważ przy organizacji tak dużej imprezy trzeba być przewidywczym i sporo przeciwności losu.

Mariusz Jeliński

redaktor muzyczny TWP,
członek jury

Mam nadzieję, że za rok znowu tutaj przyjadę. Uważam, że jeśli gdzieś coś ludzie robią, starają się w to włożyć serce, co widać na przykład na scenie, gdzie wszystko jest starannie przygotowane, to należy to popierać.

Anna Strojny

organizator Festiwalu Piosenki
Turystycznej w Andrychowie

Myślę, że limanowski festiwal ma duże szanse rozwoju, tym bardziej, że dorósł do rangi imprezy ogólnopolskiej. Uważam, że organizacja takich festiwali jest korzystna nie tylko dla rozwoju kultury w mieście, ale przede wszystkim ma ogromny wpływ na kształtowanie osobowości młodych ludzi. Zauważyłam że w ostatnim czasie - co bardzo mnie cieszy - piosenka turystyczna staje się coraz bardziej popularna wśród młodzieży.

FESTIWAL PIOSENKI

II OGÓLNOPOLSKI



TURYSTYCZNEJ

PH36

LIMANOWA 3-4. 10.98

"Echo Festiwalowe" przygotował zespół reporterów: Adam Dyrek, Violetta Kądziołka, Dawid Knapik, Agata Kulma, Agnieszka Motyka, Marcin Ociepka, Elżbieta Obrzut. Opieka redakcyjna: Jerzy Bogacz. Skład komputerowy i druk: Daria Bogacz, Wiesława Sroczyńska i Anna Młynarczyk.

Miłośników zespołu
"BLENDERS"
informujemy, że zdjęcia tej grupy
można zakupić
w zakładzie fotograficznym
p. Franciszka Natanka

Koncert organowy w Bazylice Urok improwizacji

Prawie 150 słuchaczy zgromadził kolejny koncert muzyki organowej, który odbył się w limanowskiej bazylice 25 września br. Nawet najbardziej wymagających melomanów zadowolić musiał urozmaicony program, na który złożyły się utwory F. Couperina (fragmenty mszy), A. Vivaldiego - "Jesień" z cyklu "Cztery pory roku", J.S. Bacha (przygrywki choralowe) i J. Batora (toccata). Autor tej ostatniej kompozycji był także wykonawcą koncertu. Henryk Botor urodził się w roku 1960 w Tychach. Odbył studia na Akademii Muzycznej w Krakowie, którą ukończył z następującymi dyplomami: Wychowania Muzycznego, w zakresie gry na organach w klasie prof. M. Semeniuka - Podraży (Dyplom z wyróżnieniem 1989) oraz kompozycji w klasie prof. M. Stachowskiego (1989). W roku 1988 pobierał lekcje improwizacji u znakomitego organisty i improwizatora holenderskiego Jana Jongepiera na Leeuwarden. W 1990 roku uczestniczył w Letniej Akademii Organowej w Haarlem w Holandii, ucząc się improwizacji u Hansa Haselbocka i Andersa Bondemana.

Obecnie czynnie zajmuje się kompozycją. W 1997 roku otrzymał nagrodę na konkursie kompozytorskim "Vox Basilicae Calisensis" w Kaliszu za utwór na chór a capella. W swym dorobku kompozytorskim posiada utwory symfoniczne, kameralne, choralne oraz organowe. W programach swych recitali często umieszcza improwizacje. Będąc specjalistą w tej dziedzinie gra również koncerty złożone wyłącznie z improwizacji na zadane przez publiczność tematy. W 1997 roku nagrał płytę kompaktową na której utrwalił brzmienie organów tyskich. Jest członkiem Związku Kompozytorów Polskich. Koncertował w Polsce, Holandii i w Niemczech.

Ten doświadczony wykonawca zaprezentował nam nie tylko swój muzyczny kunszt, ale i ogromne możliwości instrumentu znajdującego się w

limanowskiej bazylice. Mieliśmy rzadką okazję usłyszeć go w pełnej krasie. Henryk Botor zaprezentował nam wiele oryginalnych, rzadko używanych głosów, subtelność i potęgę brzmienia, a także efekt swego rodzaju stereofonii wynikającej z rozmieszczenia piszczałek w dwóch przeciwnych częściach kościoła, wykorzystywany najpełniej w transkrypcji koncertu Vivaldiego.

Na bardzo efektowną końcową część koncertu, złożyły się improwizacje na tematy podane przez słuchaczy. Usłyszeliśmy kolejno: impresje na tematy bożonarodzeniowe (oparte głównie na motywie pastorałki "Ej małuśki, małuśki, małuśki...") oraz wariacje na temat: "Ave Maria" Bacha-Gounoda, Arii na strunie "G" J. S. Bacha i znanej wszystkim limanowskim parafianom pieśni maryjnej "Z limanowskiej wieży...".

Słuchając tych improwizacji mogliśmy się przekonać jak muzyczny talent połączony z inwencją i wirtuozerią potrafi z prostego motywu muzycznego uczynić niezwykle bogaty, rozbudowany, zróżnicowany i olśniewający utwór.

Wrześniowy koncert organowy był ostatnim z długiego cyklu, który rozpoczął się w lipcu. Miłośników muzyki organowej ucieszy jednak wiadomość, że na grudzień planowany jest specjalny koncert świąteczny.

II Ogólnopolski Festiwal Piosenki Turystycznej Nagrody przyznane

Jury w składzie: Jan Poprawa (przewodniczący), Teresa Poprawa Suprun, Mariusz Jeliński, po wysłuchaniu w dniu 3 października 1998 roku 28 zespołów i solistów, a potem po dyskusji postanowiło:

I. Grand Prix festiwalu (oraz 1000 zł nagrody ufundowanej przez Wojewodę Nowosądeckiego) przyznać grupie "Erato" ze Zduńskiej Woli

II. W kategorii indywidualnej przyznać trzy równorzędne nagrody:

- **Jolancie Barańskiej** z Bliznego (bilet LOT na dowolnej trasie europejskiej) - nagroda Polskich Linii Lotniczych LOT.

- **Oktawii Matwijow** z Drawna (Bilet do Wiednia ufundowany przez BT "Limatur")

- **Krzysztofowi Krawczyńskiemu** z Wesolej (dwudniowy pobyt w hotelu "Park" w Olsztynie ufundowany przez Best Eastern Plaza Hotels

Indywidualne wyróżnienie w postaci dwudniowego pobytu w warszawskim hotelu "Europejskim", ufundowane przez Orbis S.A. Jury przyznało Przemysławowi Czopkowi - gitarzyście grupy "Przeciąg" z Katowic.

III. W kategorii zespołowej Jury postanowiło przyznać trzy nagrody:

- Grupie "Ventura" — z Bliznego (pięciodniowy pobyt w hotelu "Siwy Brzeg" w Limanowej ufundowany przez burmistrza Limanowej);

- Grupie "Consonans" ze Zduńskiej Woli (czterodniowy pobyt w ośrodku "Pod Ostrą" w Limanowej ufundowany przez wójta Gminy Limanowa.

- Grupie "Legenda" z Suchoj Beskidzkiej (dwudniowy pobyt w hotelu Biura Podróży "Harctur" w Warszawie.

Jury informuje, iż z przyczyn regulaminowych nie mogło nagrodzić grupy "Towarzystwo Gumy Owocowej 1993" z Drawna, niemniej zaprasza ją do udziału w Koncercie Finałowym Festiwalu. Natomiast organizatorzy festiwalu postanowili przyznać liderowi i kierownikowi artystycznemu zespołu, p. Piotrowi Jarzynie nagrodę hoteli warszawskich "Syrena" w postaci pobytu w jednym z wybranych hoteli.

IV. Jury z satysfakcją stwierdza organizacyjny i artystyczny rozwój Festiwalu i wyraża nadzieję, że wkrótce stanie się on jedną z najważniejszych imprez, nie tylko w hierarchii "piosenki turystycznej" w Polsce.

Wystawa w Galerii MBP

Jan Paweł II w oczach dzieci

Od 15 października w galerii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Limanowej oglądać można wystawę prac uczniów szkół podstawowych i średnich zatytułowaną "Jan Paweł II przyjacielem dzieci i młodzieży" zorganizowaną przez MBP w Limanowej oraz Parafialny Oddział Akcji Katolickiej przy Bazylice Matki Bożej Bolesnej. Pośród 850 prac nadesłanych przez 34 szkoły z terenu powiatu limanowskiego jest wiele plastycznych "perełek". Warto zobaczyć.



Pomnik



Fotoreportaż:
J. Bogacz
Zdjęcie makiety:
FOTO NATANEK

Na zdjęciach – u góry od lewej: ks. prałat Józef Poręba i ks. bp Piotr Bednarczyk w rozmowie z twórcą pomnika prof. Czesławem Dźwigajem. Obok – makieta pomnika. Pośrodku: osadzanie pomnika na cokole i prace wykończeniowe (17.09.1998). U dołu po lewej: poświęcenie pomnika (20.09.1998)